



## Francuskie złudzenia pryskają. Bezskuteczne usiłowania Herbetta'a w Moskwie.

PARYŻ, 18 stycznia. (Tel. wł.) Rosyjskich nie mogą nie być zaspo-kojone. Kola polityczne zajmują się ostat-nią mową Rykova, który stanow-czo odmówił dyskusji o uznaniu przez sowiety długów carskich.

Mowa ta podzielała w wysokim stopniu otrzeźwiająco.

Senator de Monzie, przewodni-czący komisji, która ma zajmować się układami gospodarczymi mię-dzy Francją a sowietami, zaprosił przedstawicieli prasy i oświadczył im, że rokowania te mogłyby za-cząć się tylko wówczas, gdyby o-rozumiano się co do długów car-skich.

Pretensje posiadaczy papierów

## Herriot przeciwko inflacji.

Izba popiera premjera.

PARYŻ, 18 stycznia. (Pat.) — Izba deputowanych przyjęła pro-jekt utworzenia urzędu dla świad-czeń w naturze, należnych od Niemiec. W czasie dyskusji nad tą sprawą zabrał głos Herriot, oświad-czając, iż rząd jest stanowczym przeciwnikiem inflacji. „Francja — mówił premjer — otrzyma w roku obecnym nieznaczne z punktu wid-zenia ekonomicznego spłaty, mi-mo to zgodnie ze swą decyzją nie dopuścimy w żadnym razie do in-flacji. Domagać się będziemy od izby podporządkowania się koniecz-ności zerwania z polityką pożycz-ek i inflacji.

Spełnimy swój obowiązek tak,

## Trendelenburg czeka na instrukcje.

PARYŻ, 18 stycznia. (Pat.) „Pe-tit Parisien" donosi, że Trendelen-burg, który miał udać się do Berli-na, aby uzyskać instrukcje, otrzy-mał od rządu Rzeszy telegram wy-ważający go do pozostania w Paryżu,

## Powrót do 8-godzinnego dnia pracy w Niemczech

BERLIN, 18 stycznia. — Rząd Rozporządzenie to odnosi się do niemiecki powziął decyzję, przy- koksowni i przemysłu hutniczego, wracającą w części w przemyśle wchodzi ono w życie z dniem 1-ym system „trzydziętych", co równa kwietnia r. b. się 8 i pół godzinnemu dniu pracy.

## Przygotowania do procesu o zabójstwo Matteottiego.

Proces rozpocznie się w lutym.

PARYŻ, 18 stycznia. (Tel. wł.) Pro- kurator sądu apelacyjnego w Rzymie zawiadzał na naradę pro- kuratorów i sędziów, celem usta- lenia wraz z nimi terminu procesu o zabójstwo pośła Matteottiego.

## SĘDZIA I PRZESTĘPCA

Sędziowie zmieniają się szyb-ko, ale nie sprawa to naogół naj- mniejszej ulgi przestępcom. Spo-tyka się sędziów, którzy niechętnie prowadzą karne sprawy, szczególnie o ile są ludźmi o tak zwanym miękkim sercu. Zdarza się jednak i odwrotnie, że wła-śnie ci wrażliwi, nerwowo uspo-sobieni sędziowie nudzą się w wy- działach cywilnych, na własną prośbę przechodzą do karnych, gdzie początkowo wykazują dużo łagodnej wyrozumiałości. Młodzi sędziowie wnoszą zwykle dużo pogodnego nastroju w atmosferę rozpraw, odrobine wesołości; pragną się oni zbliżyć do duszy przestępcy. Oczywiście, gdy trafi kosa na kamień, potrafią i oni na- dać sobie pozory dużej powagi i surowości. Do czasu jednak u-śmiechają się, mrugają porozumie- wawczo i zagadują wszystkich per „przyjacielu".

Podsądny w szarem więziennem ubraniu wszedł na salę rozpraw, szeroko rozstawiając nogi i chwie-ając się w biodrach, jak marynarz,

wchodzący na pokład. Mężczyzna w sile wieku o wyrazistych rysach twarzy, o potężnym wysu-niętym do przodu podbródku i ni- skiem czołe.

Przyjrzał się dokładnie sędziom z wyrazem twarzy drwiącym i bezzcelnym, przez który chwila- mi przebiegała wściekłość i brutal-ność. Po chwili stanął już przy ławie oskarżonych.

Młody, dobrze usposobiony sę- dzia rozpoczyna przesłuchanie:

— Oskarżony był już dzie- więtnaście razy karany.

Przestępca wesoło podch y- tuje:

— Dziewiętnaście? No, jeżeli pan sędzia tak uważa...

Ale sędzia się tem nie zało- wania:

— Oskarżony musi też o tem wiedzieć, o ile zaś nie zgadza się to z prawdą, powinien zaprzeczyć.

— Tak, panie sędzio, ale ja ni- gdy nie liczę moich spraw, a zresz- tą pan by przecież nie kłamał?

Sędzia na jeden moment pe- wnie — rozważa, czy ma na- dal utrzymać wesoły ton i decy-duje się na dalszą dobrodusność.

— Powiedz mi, przyjacielu, dla- czego ciągle robisz te głupstwa. Obecnie znów popełniłeś siedem- naście oszustw — bo chyba przy-

## Ludendorff przeprosza ks. Rupprechta.

BERLIN, 18 stycznia. — Luden- dorf, obawiając się skutków nie- chęci do siebie oficerów bawar- skich i pruskich, wystosował list do ks. Rupprechta bawarskiego w tonie niezwykle służbistym.

Ogłoszony przez Ludendorffa list brzmi:

„Wypowiadam wobec Waszej Królewskiej Wysokości ubolewa- nie z powodu łączenia Imienia „Wa- szej Królewskiej Wysokości ze zła maniem słowa przez v. Kahra.

Spodziewam się, że przez ten mój krok zmieni się naprężenie, istniejące wśród korpusu oficer- skiego. Pozostaję w głębokiej czi najpoddajszy sługa — Ludendorff”

Bawarski następca tronu odpo- wiedział jednakże na ten list tylko wymownym milczeniem.

## Co? A ile korzec owsa kosztuje?

Warszawa będzie miała liczniki w dorózkach.

Magistrat st. m. Warszawy u- dzielił J. Paruchowi pozwolenia na uruchomienie karetok konnych z licznikami i zatwierdził następu- jącą taryfę za przejazd, tytułem próby na jeden miesiąc.

Taryfa nr. 1 — w dzień od g. 6 rano do 11 i pół w. za pierw- szy kilometr 60 gr. i za każde na- stępne pół kilometra po 20 groszy. Taryfa ta obowiązuje za jazdę w obrębie wielkiej Warszawy.

Taryfa nr. 2 — w nocy od godz. 11 i pół w. do 6 rano: za pierwszy kilometr 90 gr. i za każde następ- ne pół kilometra po 30 gr. Taryfa ta obowiązuje za jazdę w obrębie wielkiej Warszawy w nocy, tu- dzież w dzień za jazdę na spacer- y po Łazienkach i po parku Skar- yszewskim.

Taryfa nr. 3 — za jazdę na po- grzeby za pierwszy kilometr 1 zł. 20 gr. i za każde następne pół km. po 40 gr., czyli o 100 proc. więcej od taryfy nr. 1.

Postój (oczekiwanie) liczony ma być w dzień w stosunku 3 zł. za godzinę i w nocy w stosunku 4,50 gr. za godzinę.

Za jazdę poza granice wielkiej Warszawy uprawnione jest pobie- ranie opłaty za przejazd tam i z powrotem, t. j. podwójnej taksy, bez względu na to, czy dorózka wraca do miasta z pasażerem, czy bez pasażera.

Za każdorazowe sprawdzenie i oplombowanie licznika urząd przemysłowy pobierać będzie zł. 1,50.

Zaznaczyć należy, iż taksa ta jest dość droga: w Paryżu np. do- rózki samochodowe pobierają za kilometr 1 fr., t. j. około 28 groszy. W Warszawie taksometry konne będą droższe, niż taksome- try samochodowe w Paryżu.

znajesz się do nich — więc po- wiedz, dlaczego się nie popra- wiasz, dlaczego nie chcesz uczi- wie pracować.

Twarz podsądnego staje się po- nura.

— Potem, co było, ja już uczi- wej pracy nie dostanę.

Poczem nastroj się nieco zmie- nia. Podsądny mruczy coś pod no- sem, co zostaje bardzo źle przyję- te przez sędziego. Możliwe, iż podsądny nie chciał nawet nic zle- gć powiedzieć przez swe mru-żenie, a zrobił to tylko dlatego, że nie był przyzwyczajony do tak lekkiego tonu konwersacji, ale sę- dzia staje się bardzo poważny i mówi wolno, skandując sylaby.

— Zważ no, przyjacielu, ja mo- gę być bardzo łagodny, ale mogę też postąpić zupełnie inaczej! Czy oskarżony rozumie, że ja umiem być bardzo surowy!

Twarz podsądnego staje się purpurową. Potężne mięśnie szczęk grają poprzez skórę.

— Ja nie wiem właściwie, o- sie panu sędziemu nie spodobało, ja przecież nic złego, ja chciałem tylko...

Wszyscy widzą, że jeszcze chwila, a podsądny wpadnie w atak furji. Dozorcy więzienni przys- waja się jeszcze bliżej, ale on się

# ZE ŚWIATA.

Cztery nowe dzieła Gabrijela d'Annunzio.

Diennik „Epoka" donosi, że Gabrijel d'Annunzio od pewnego czasu oddaje się znowu z zapałem twórczości literackiej. Znakomity pisarz oświadczył jednemu ze swo- ich przyjaciół, który go niedawno odwiedził, że pracuje obecnie przeciętnie 20 godzin na dobę. Zdrowie jednak jego na tem nie- tylko nie cierpi, ale przeciwnie,

zdaje się wzmacniać. Chwilowo pracuje d'Annunzio nad wykończeniem czterech no- wych książek. Dwie z nich to dru- gi i trzeci tom książki p. t. „Fa- ville del maglio", trzecią książką, nad którą poeta obecnie pracuje, jest powieść p. t. „Figura wojsko- wa", czwarta książka nosi tytuł „Buonarotti".

Film — oskarżycielem.

Niezwykle ciekawe sprawozda- nie z procesu obiega obecnie pras- e amerykańską. Sprawa przed- stawia się następująco:

Pewien robotnik w zakładach Forda wniósł skargę przeciw przedsiębiorstwu; twierdzi on, że na skutek nieszczęśliwego wypad- ku przy pracy w zakładach Forda stracił zdolność ruchu: nie może ruszyć się z domu, ani zrobić kro- ku bez pomocy żony lub dzieci. Żąda więc odszkodowania.

Na dowód, że rzecz przedsta- wia się zupełnie inaczej, zapropo- nował obrońca firmy wyświetle- nie przed sądem jednego filmu. Sąd zgodził się na tę propozycję i oto, co zobaczyli sędziowie na e- kranie:

„Poszkodowany" rusza się swo- bodnie, skacze wesoło, przewra- ca koziołki z dzieckiem, nakrywa stół, przestawia szafę i t. d. Dzie- cia tego dokonano z okna prze- ciewległego domu na polecenie fi- rmy. Skarga została oczywiście od- rzuconą, oskarżyciel zaś odpowia- da obecnie za oszustwo.

W kraju zulusów.

Kraj zulusów znajduje się w Afryce na południe od Transwalu. Mieszka w nim kilkaset tysięcy ludzi czarnych o bardzo czerwo- nych wargach, niezwykle dużych rękach, okrytych skórąmi lampar- ciami i noszących pęki strusich piór na głowie. Są to ludzie bar- dzo odważni, dość chytry i prze- sadni.

Przed kilku tygodniami przyby- ła do nich w odwiedziny wyciecz- ka parlamentarzystów angielskich, albowiem zulusi są wiernymi pod- danymi Wielkiej Brytanji od 1877

roku. Podbite tego kraju nie przy- szło anglikom z łatwością. Zulusi mieli wodza Cetewaga, człowieka o olbrzymiej sile atletycznej, żoł- nierza i dyplomata, który potrafił ich zorganizować wojskowo. Ang- licy musieli staczać walki. Bitwy i układy trwały z górą trzy lata. Była to wojna zawzięta, krwawa i dopiero od rozstrzygającej bitwy pod Ulundi, w której zginął Cete- wago, zulusi przyjęli jarchino an- gielskie, na które zresztą dziś wcale się nie uskarżają.

## Ujęcie morderców rodziny Bayracha w Kole.

W ubiegłym tygodniu donosili- my o ohydnych morderstwie w ce- lach rabunkowych, dokonaniem tu- taj na rodzinie Bayrachów.

Policja tutejsza energicznie zaję- ła się sprawą powyższą i wkrótce wpadła na trop bandytów. Oto pa- re wesołych cór Koryntu powróci- ło z podmiejskiej hulanki w lesie, przyczem przyniosły ze sobą pier- ścionki i inne przedmioty, pocho- dzące z rabunku. Wywiadowcy po- licyjni szybko przeprowadzili śle-

dztwo i tego samego dnia zarządziłi obławę, w rezultacie której na 8 kilometrów od Kole ujęli dwu ban- dytów, przy których znaleziono futra, kołdry i biżuterję, pochodzą- cą z napadu rabunkowego. Obaj bandyci natychmiast przyznali się do dokonanej zbrodni. Są to były stróż u Bayrachów Pawłoszewski i szwagier jego Gruszcza. Obu ban- dytów skuto w kajdany i odstawio- no do więzienia.

uspokaja jakimś potężnym chwy- tem woli.

— Ja chciałem tylko powie- dzieć, że wszyscy polityczni do- stają amnestję, a taki „od na- szych", to nigdy.

— Na przyszłość niech oskarżo- ny liczy się do słowami.

— To się przecież wcale nie- tyczyło pana sędziego.

— No, już, dobrze, koniec.

Znów zapanował spokój, sę- dzia odzyskał poprzednie uspo- sobienie. Wylicza obecnie po kole- jnych siedemnaście oszustw podsądnego.

— Poco oskarżony dokonywał tylu oszustw?

Było to bezpośrednio po mojej ucieczce z więzienia, musiałem przecież coś zrobić.

Teraz następuje skrupulatne obliczenie czasu, jaki oskarżone- mu pozostało do odsiedzenia z po- przednich wyroków. Potem rze- czoznawca — lekarz rozpoczyna swój wykład. Oddawna zna oskar- żonego, badał go już kilkanaście razy. Jest to, zdaniem lekarza, niedorozwinięty umysłowo epilep- tyk, który jednak doskonale swia- dom jest granicy czynów dozwolo- nych przez prawo. Niedorozwoju umysłowego nie należy rozumieć

w ten sposób, jakoby przeszkad- zał on podsądnemu popełniać o- szustwa. Wprost przeciwnie, jego zdolności w tym kierunku są zdumiewające. Poza tem bezwzględ- nie jest on dobrym człowiekiem, który z łatwością daje kierować sobą przy odrobinie wyrozumia- łości. Podczas poprzedniego pobytu w więzieniu sam zawsze żądał, aby zamykano go w celi, gdy tylko czuł zbliżające się ataki furji.

Sędzia pyta, czy podniecenie podsądnego, które przed chwilą miało miejsce, należy również za- liczyć na karb jego psychopatycz- nego usposobienia.

Lekarz potwierdza, uważa, że scena ta była typowa. Po ukoni- czeniu sprawozdania sędzia zwalnia rzeczoznawcę.

Nie jestem ciekaw wyroku, któ- ry będzie wynikiem arytmetycz- nego dodawania i również kieruje się do wyjścia. Lekarz przechodzi obok oskarżonego, który kłania się na pożegnanie nisko i grzecz- nie z wyrazem wdzięczności.

Lekarz szepcze mi na ucho:

— To jeden z moich stałych pu- pilów. Uważają oni, że bronie ich lepiej niż adwokat.

# Porządceczek być musi!

## Nawet na ulicy.

**Dziesięcioro przykazań dla woźniców, automobilistów i pieszych**

Automobilowy klub polski w Warszawie zebrał na podstawie rozporządzeń policyjnych szereg przepisów o uregulowaniu ruchu kołowego i pieszego w Warszawie i wydał je drukiem p. t. „Dziesięć przykazań dla woźniców, automobilistów i pieszych”. Jest to myśl bardzo pożyteczna ze względu na nieprzestrzeganie tych przepisów zarówno przez pojazdy jak i pieszych i ze względu na tak często z tego powodu na ulicach naszego miasta zdarzające się niebezpieczne wypadki.

Do najważniejszych „przykazań” dla woźniców należy punkt pierwszy, który mówi: „jeżdż zawsze prawą stroną jaknajbliżej chodnika”, czwarty: „nim zakreścisz na lewo, obejrzyj się i daj białym znak, że skręcasz”. Przykazanie dziesiąte stoi w luznym związku z ruchem kołowym, jest jednak godne polecenia dla naszych do-

rozkarzy. Mówi ono bowiem: „bądź zawsze grzeczny względem publiczności”.

Dla automobilistów wskazane jest przykazanie pierwsze: „jeźdź spokojnie i uważnie i pamiętaj, że nie tylko ty znajdujesz się na ulicy” i szóste: „koło przystanku tramwajowego jeźdź jaknajwolniej, albo zatrzymaj się”. Ważne jest również przykazanie dziewiąte: „Uważaj na dzieci! Dziecko najczęściej wpada pod samochód”.

Dla pieszych również są ceo e wskazówki n. p.: „przez jezdnię przechodź krokiem wolnym, wchodząc na jezdnię obejrzyj się najprzód na lewo, a potem na prawo. Jak nie wiesz, gdzie się posuwać zatrzymaj się. Nie cofaj się nigdy w tył! Wysiadając z tramwaju obejrzyj się zawsze na prawo. Nie tamuj nigdy ruchu swoją osobą i t. d.

## Opieka nad „małymi redaktorami”.

**Walka rządu z demoralizacją i opieka nad gazeciarzami.**

Jednym z najbliższych zadań min. pracy jest walka z demoralizacją wśród dzieci i młodzieży. Chodzi o prawne uregulowanie wzorem państw europejskich, takich zagadnień jak: spożycie alkoholu, palenie tytoniu, uczęszczanie do kabaretów i na niestosowne obrazy kinowe. Najtrudniejszą sprawą jest unormowanie warunków, w jakich odbywa się uliczna sprzedaż gazet przez dzieci. W związku z tem opracowany jest przez rząd projekt ustawy, wpro-

wadzający granice wieku i godziny dnia, któreby uchroniły od wpływu ulicy dzieci do lat 14-tych. Sprzedaż uliczna gazet przez dzieci ma być po 8-jej godzinie zakazana. Uznając doniosłą rolę, jaką w sprzedaży gazet może odegrać profilaktyka, min. pracy i opieki społecznej dąży do ustawowego unormowania klubów dla gazeciarzy, gdzie dzieci w czasie wolnym od zajęć znalazłyby nauczanie i odpowiednie wychowanie.

## Drogocenna broszka łupem maskaradowego adoratora.

**Upajający taniec, słodkie słówka, a w międzyczasie ginie klejnot.**

(S) Karnawał był w pełni. Łódź się bawiła. Minał pierwszy tydzień, drugi, nadszedł trzeci, a rozbawienie i odzianie nie myśleli o niczem innym, tylko o maskaradach. Nocami ciągnęły długie kolumny dorożek przed filharmonię, rój mężczyzn i kobiet, poubieranych w najrozmaitsze stroje, płynął przez drzwi wejściowe. Na sali bawiono się, grano, pito, zapomniano o świecie, a pieniądze płynęły jak woda...

Były to jeszcze dobre „markowe” czasy...

Tak się Łódź bawiła dawniej.

Lecz rok 1925 zastał inne nastroje, inne warunki i inną zabawę.

Pieniądże przestały płynąć jak woda, mężczyźni miast, jak to dawniej bywało, bombonierek, ograniczają się do kupna balonika za złotówkę, a panie przed północą na maskaradę zjadają w domu „porządną” kolację.

Ale mimo to starają się łodzić, o ile to nawet nie jest w ich możliwości, bawić się jak mogą.

Karnawał jest także najlepszą porą operacyjną dla różnego rodzaju rzemieślników.

Czy na maskaradzie, czy przed wejściem, czy też wśród tańca, zawsze znajduje się sposobność dla zręcznego złodzieja.

Kradną w rozmaity sposób. Na przykład, jegomość przebrany za doliniarza w czasie tańca udaje, że chce coś ukraść, dama ze śmiechem podaje mu pierścionek w dobrej wierze, doliniarz bierze pierścionek, ogląda go i... nagle znika.

Otóż ubiegłej nocy, na maskaradzie, urządzonej na rzecz „Kochanówki”, ofiarą podobnych oszustów padła Chana Sotheil, zamieszkała przy ulicy Zachodniej nr. 49.

Panna Sotheil poznała na maskaradzie dość przystojnego młodzieńca, który przez cały wieczór jej asystował.

Nad ranem elegancki młodzieniec wszedł wraz ze swą towarzyszką do dorożki i odwiózł ją do domu.

W domu panna Sotheil mocno zmęczona po całonocnej zabawie, szybko się rozebrała i przespała całe wczorajsze południe.

Jakież jednak było jej przerażenie, gdy obudziwszy się, skonstatowała brak karatowej broszki brylantowej.

Zrozpaczona dziewczyna udała się do komisariatu p. p., gdzie o powyższym zameldowała.

W poszukiwaniu za sprytnym złodziejem policja wszczęła dochodzenie.

## Wyrodney ojciec przed sądem.

(s) Przed kilkoma laty Teodor Hollweg, rozwiódłszy się ze swą żoną, ożenił się po raz drugi, zabierając ze sobą 7-letnią córeczkę.

Los małej Olgi z chwilą zjawienia się drugiej żony ojca nie był do pozazdrosczenia.

Hollweg zjechał się nad niefortunnie szczęśliwym dzieckiem, głodząc je i poniewierając.

W zimie zmuszał Olę do wykonywania najcięższych prac na mrozie, nie dając ciepłego okrycia, a popokane od mrozu ręce dziecka, ciął częstokroć rzemieńmiem do krwi.

Nic też dziwnego, że dziecko w takich warunkach wychowywane, bało się cienia swego, a przestuchiwane na policji, nie miało odwagi mówić o ojcu swym prawdy.

Na widok ojca w komisariacie

Olga dostała ataku nerwowego i rzuciwszy się na podłogę, wśród szlochów zaczęła krzyczeć, że ojciec nigdy jej nie bił.

Wreszcie 7 sierpnia 1924 roku, sąsiedzi, nie mogąc już słuchać nieludzkich wprost krzyków katowanego dziecka, zawiadomili policję, która sprawę tę skierowała do prokuratury przy sądzie okręgowym.

Na rozprawie prokurator Jan Skabiczewski scharakteryzował wyrodnienie Hollwega, znajdującego rozkosz w znęcaniu się nad swym dzieckiem i domagał się najsurowszego wymiaru kary.

Sąd po naradzie skazał wyrodnego ojca na 6 miesięcy więzienia, a ze względu na to, iż jest on jedynym żywicielem dziecka, zawiesił karę na 5 lat.

## Z braku laku dobry i opłatek.

**Zamiasł błękitnej krwi w żyłach z łaski magistratu za 50 lat będziemy obnosić po Piotrkowskiej błękitną wodę w żołądkach.**

Na wniosek komitetu budowy kanalizacji i wodociągów magistrat na posiedzeniu w d. 16 b. m. postanowił wystąpić z wnioskiem o nabycie parceli gruntu ogólnego obszaru 34 mórg, t. zw. „Błękitnych Źródeł” pod Tomaszowem. Na gruntach tych projektowane jest urządzenie stacji wodociągowej dla m. Łodzi.

## Loferja na sanatorium policyjne.

Zarząd kasy pożyczkowej i pomocowej - oszczędnościowej funkcjonariuszy policji państwowej okręgu łódzkiego podaje do wiadomości, że pierwotnie wyznaczony termin ciągnięcia loterii fantowej na rzecz budowy sanatorium policyjnego dnia 20 stycznia r. b. został przesunięty na 19 marca r. b.

## Kryminalistyka i wypadki.

**KRADZIEŻ FUTRA.**

Zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 10 Gitla Bloch zawiadomiła 4 komisariat policji o kradzieży z mieszkania futra damskiego, wartości 400 złotych.

**JAK ŚWIĘTO TO ŚWIĘTOWAĆ.**

Ósmy komisariat policji p. spisał protokół celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Gońskiego Maksa (Wólczńska 65) właściciela fabryki za zatrudnianie robotników w dzień świąteczny w fabryce mieszczącej się przy ulicy Staro-Wólczńskiej 9.

**POKŁUTY SOKÓŁ.**

Sokół Marjanna, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 4 zawiadomiła policję, iż jacyś nieznani złoczyńcy pokłuli nożami jej 16-letniego syna Bolesława.

Do ranego wezwano lekarza, który stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

## Giełda pracy.

**Poszukiwane.**

**ABSOLWENT**

średniej szkoły handlowej poszukuje pracy biurowej. Łaskawe oferty Tar gowa 10 m 8 Józef Łuczak u p. Przy lęclich. 45-4

**GOSPODYNI**

z dobrymi referencjami poszukuje posady Oferty pod „Ru ynowana 467-1

**OSOBA MUZYKALNA**

znająca konwersację francuską i niemiecką przymie posiad do dzieci od lat 6 do 10 - od 1 lutego r. b. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub. K. L. 470-2

**ZREDUKOWANY**

urzędnik żonaty, bezdzietny z kilkuletnią praktyką biurową, świadectwami, pierwszorzędni referencjami, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łask. oferty do „Głosu Polskiego” dla „J. 50”. 48-1

**POSZUKUJĘ**

reperacji bielizny i szycia w domach. Oferty proszę do „Głosu” pod „Poszukująca”. 445-1

**Zaofiarowane.**

**WDOWIEC**

z jednym dzieckiem poszukuje służącej starszej uczciwej do wszystkiego. - Pańska 60 m 10 502-1

**PANNA**

z zamiłowaniem do przyrodznawstwa z czytelnym charakterem pisma i bardzo biegłym sposobem pisania otrzyma zajęcie. Oferty sub. „Skróty” - 475-2

**Potrzebny jest pałac,**

do centralnego ogrzewania, znajdujący się na Słusarskiej. Zgłaszać się tylko z dobrymi referencjami do leżnicy „Unitas”. Pusta 19 w godz. od 12-1 pp. 460-1

# SPORT.

**Zatarg w związku związków.**

Podana przez „Głos Polski” wiadomość, iż na posiedzeniu związku związków poruszana była zasada organizacyjna życia sportowego, w szczególności nie uwzględniające tychże zasad statuty niektórych polskich związków sportowych, była rozpatrywana w dalszym ciągu. Na posiedzeniu zwrócono się do obecnego delegata polskiego związku lawn-tennisowego p. Wasilewskiego z żądaniem, aby sprawa nieprzyjęcia sekcji tenisowej Z. K. S. „Jutrzenka” w Krakowie, ze względu na żydowski charakter tego klubu, była przez zarząd P. Z. L. T. jeszcze raz rozpatrywana, gdyż nie byłoby pożądanym, aby weszła ona na forum międzynarodowe. Wyrażono też opinię, że stosowany obecnie przez P. Z. L. T. system balotowania i polecenie przez procentowo znaczną część towarzystw związkowych, jest w polskich związkach sportowych niedopuszczalny.

Na następnym posiedzeniu zarządu Z. Zw. przeprowadzono obszerną dyskusję nad sprzecznościami, zachodzącymi między statutami P. Z. lawn-tennisowego i P. Z. T. kolarskich, a przyjętymi ogólnie i zatwierdzonymi przez walne zgromadzenie Z. Zw. w r. 1922 normami organizacyjnymi życia sportowego.

W związku z nieprzyjęciem sek-

cji tenisowej Z. K. S. „Jutrzenka” do P. Z. L. T. z powodu braku pięciu poleceń towarzystw związkowych zażądano od P. Z. L. T., aby do dnia 20 marca 1925 roku zmienić statut w tym kierunku, żeby do przyjęcia nowego członka nie było potrzebne polecenie innych klubów, gdyż tego rodzaju utrudnienie przystępowania do związku nie powinno mieć miejsca w związku państwowym.

Ponieważ obecny statut P. Z. T. kolarskich w paragr. 15-ym nie dopuszcza na członków obok dzieci i zawodowców także niechrześcijan i nie-polaków, zażądano również zmiany tego paragrafu w tym duchu, aby do P. Z. T. kolarskich mogły być przyjmowane wszystkie kluby kolarskie istniejące w Polsce, bez różnicy wyznań i narodowości o ile kluby te pod względem sportowym i organizacyjnym odpowiadają normom organizacyjnego życia sportowego.

Postanowiono również, aby o ile związki do 20 marca nie zmienią swych statutów w duchu obowiązujących norm organizacyjnych dla państwowych związków sportowych, przestać je uważać za państwowe związki sportowe i zaproponować najbliższemu walnemu zgromadzeniu ich pozostawienie w Z. Z. jedynie w charakterze członków nadzwyczajnych.

**Kronika sportowa.**

**SKANDAL SPORTOWY W KATOWICACH.**

Zapowiedziany i mocno reklamowany mecz piłki nożnej między reprezentacjami Królewskiej Huty i Katowic nie doszedł do skutku. Licznie zgromadzona publiczność czekała napróżno, gdyż mecz nie mógł się odbyć z powodu nieprzybycia wszystkich graczy, dla których cel imprezy — dla urzędników pocztowych — był obcym. Obecni byli tylko gracze: „Pogoni”, „Iskry”, „Słaska” i „Narodu”. Nie stawili się natomiast gracze K. S. „Amatorski” „Djana” „Ruch” i „06 Myslowice”.

Wypadek ten ze wściekłością służył na potępienie. Skandal ten znalazł liczne komentarze w prasie sportowej:

**NOWE REKORDY POLSKIE.**

P. Z. L. A. zatwierdził następujące rekordy ustanowione w roku 1924:

**Biegi:**  
200 mtr. — Weiss (A. Z. S.) — 22,7 sek.  
400 mtr. — Weiss (A. Z. S.) — 51,8 sek.  
800 mtr. — Kostrzewski (A. Z. S.) — 2 m. 0,4 sek.  
2 mile ang. — Halicki („Pogoń” — Lwów) — 10 m. 21,3 sek.  
Bieg rozstawny 4 razy 100 mtr. — (A. Z. S.) — 45,8 sek.  
Bieg rozstawny 100 plus 200 plus 400 plus 800 mtr. — (A. Z. S.) — 3 m. 38, 8 sek.  
Bieg rozstawny 4 razy 400 mtr. — (A. Z. S.) — 3 m. 32 sek.

**Skoki:**  
W dal — Sośnicki (Polonia) 6,62 m.  
O tyczce — Adamczak (Pentalon) 3,41 m.

**Rzuty:**  
Oszczepem — Szydłowski (A. Z. S.) 55,05 mtr.  
Oszczepem oburącz — Szydłowski (A. Z. S.) 90,75 m.  
Dyskiem — Szydłowski (A. Z. S.) 39,855 m.  
Młotem — Cejzig („Polonia”) 30,275 m.  
Pięciobój:  
Piątkowski (A. Z. S.) 2882,96 p.  
Dziesięciobój:  
Cejzig (Polonia) 6329,465 punktów.

**PIŁKA NOŻNA PRZY ELEKTRYCZNYM OŚWIETLENIU.**

Jak wiadomo w Szwecji nader szybko zapada zmrok, co naturalnie ogranicza trening drużyn tamtejszych do minimum. By więc tej niedogodności zapobiedz, kluby szwedzkie zdecydowały się ustawić na boiskach potężnych lampy łukowe, przy których dałoby się bez przeszkody przeprowadzać konieczne ćwiczenia. Pierwsze tego rodzaju urządzenie powstało w „Ulteri”.

**TYSIĄC MECZÓW.**

Trzy najstarsze angielskie związki Aston Villa, Everton i Blackburn Rovers rozegrały w r. 1922 swój tysięczny mecz w I lidze. — Sunderland osiągnął tę cyfrę w 1923 roku; dalszym rekordem jest, że te związki w ciągu 30 lat nie spadły do II ligi. Sheffield United, pogromca koryntczyków, również grał 1000 meczów, ale w roku 1892 miał roczną przerwę w II lidze. W bieżącym roku zdobędą ten rekord Bolton Wanderers i Preston North End. Preston North End jest klubem, który zdobył pierwszy tytuł mistrza, zwyciężając w pierwszych rozgrywkach, jakie w Anglii, a zapewne i na całym świecie w piłce nożnej urządzone. Tysięczny mecz rozegra jednak pod złemi auspiciami, gdyż narazie figuruje na końcu tabeli mistrzostwa i jest kandydatem do II ligi. Z wyjątkiem okresu świątecznego, kiedy odniósł parę zwycięstw gra Preston North End słabo.

Nasza młoda piłka nie może poszczycić się takimi rekordami. — Bieżący rok przynosi nam jubileusz 10-letniego istnienia Polonii. 10 lat solidnej pracy sportowej, to też sukces.

**BOISKO W KRAKOWIE.**

Jak się dowiadujemy „Cracovia” wykończy w roku bieżącym swój stadion, a Akademicki Związek Sportowy w Krakowie otrzymał od gminy miasta Krakowa obszerny teren, przeznaczony na boisko i urządzenia sportowe. — Z wczesną wiosną zarówno „Cracovia”, jak i A. Z. S. przystępują do budowy.

## Po linii dotychczasowych metod.

Na marginesie konferencji w min. skarbu.

W dniu 17 b. m. rozpoczęły się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premiera Grabskiego konferencje z przedstawicielami poszczególnych galezi przemysłu i handlu, finansów i rolnictwa, mające na celu zanalizowanie sytuacji gospodarczej kraju i opanowanie kryzysu.

Narady te nie zostały jeszcze zakończone, to też nie można jeszcze o ich całokształcie żadnego wydać sądu.

Należałoby tylko raczej rzucić garść uwag natury ogólnej, charakteryzujących metody i stosunek rządu do interesów i potrzeb przemysłu, zwłaszcza zaś przemysłu włókienniczego.

Kryzys obecny jest przecież jednym ze skutków tej fatalnej polityki rządu i braku zrozumienia dla istotnych zadań przemysłu.

Rząd dążył wszelkimi siłami, nie licząc się zupełnie z sytuacją ekonomiczną kraju, wyczerpanego inflacją, za wszelką cenę do stabilizacji pieniądza.

Opinie wybitnych ekonomistów i teoretyków polityki gospodarczej nie zaślepionych nie opanowanych papierową doktryną — szły w kierunku równoległej prowadzonej akcji sanacyjnej.

Akcja ta, zdaniem wspomnianych ekonomistów, winna objąć jednocześnie sanację pieniądza i sanację organizmu gospodarczego. — Wskazania te, oparte na rzeczowych przesłankach i zasadniczych wywodach zostały przez rząd zupełnie zlekceważone, wskutek tego właśnie sanacja pieniądza przeprowadzona została zażytym gwałtownie, zbyt szybko i organizm gospodarczy nie mógł temu tempu nadążyć.

Niestety ta polityka rządu nie uległa dotąd zmianie, nawet wobec największego natężenia kryzysu w przemyśle włókienniczym, który doprowadził do horrendalnego wprost powiększenia ilości bezrobotnych i do zupełnego zahamowania naszego eksportu, a nawet do zalenia naszego rynku obcym towarem.

Zadania sfery gospodarczych w kierunku większego nasycenia rynku pieniężnego kredytem — nie znalazły u rządu posłuchu, a wysuwany zawsąd postulat w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, któraby spowodowała odciążenie w dziedzinie stosunków kredytowych — premier Grabski przeciwstawiał się z zacietością i uporem.

Ostatnio jednak konieczność zaciągnięcia takiej pożyczki okazuje się kwestią wielkiej wagi i ministerstwo skarbu podjęło już stara-

nia w tym kierunku.

Na pierwszej z wspomnianych konferencji t. zn. w sobotę p. premier na obszerne wywody referentów sfery gospodarczych nie udzielił odpowiedzi rzeczowej.

P. Grabski stwierdził, że przedstawione dezyderaty nadają się do realnego ich traktowania.

Jest to, zdaniem naszym ogólnik, jeden z wielu ogólników, rzuconych częstokroć przez reprezentantów rządu w odpowiedzi na przedłożenie przedstawicieli sfery gospodarczych. Konieczność oszczędzania, podniesiona przez prezesa rady ministrów, jest bezwzględnie zagadnieniem kapitalnym, bardzo ważnym i doniosłym, zwłaszcza w społeczeństwie ludzi leniwych, odzwyczajonych w okresie inflacyjnym od czynienia oszczędności.

Nie możemy jednak pominąć milczeniem faktu, iż rząd i instytucje z nim w ten lub inny sposób związane niedają bynajmniej społeczeństwu przykładu w tym kierunku, a jeśli chodzi o akcję wspomnianych instytucji, to powadzą one raczej politykę nie mającą z zagadnieniami oszczędnościowymi nic wspólnego. Dość wspomnieć tylko działalność P. K. O., która utrudnia tylko ludziom składanie swych drobnych oszczędności, a ekspozycje wiceministra skarbu Klarnera na posiedzeniu komisji gospodarstwa społecznego, stwierdzające, iż przedsiębiorstwa państwowe pod względem budżetowym zawiodły zupełnie — jest najlepszym potwierdzeniem naszych wywodów, dotyczących oszczędności i oszczędzania.

Wreszcie p. premier stwierdził rzecz niezmiernie, naszym zdaniem ważką i smutną zarzem.

Chodzi mianowicie o to, że ewentualna pożyczka zagraniczna na cele związane bezpośrednio z sanacją życia gospodarczego użyta nie będzie — skonsumowana bowiem być nie może — przeznaczona jest przedewszystkiem na cele inwestycyjne.

W ten sposób podkreśla się bowiem, iż zasadnicza linja polityki rządowej w stosunku do przemysłu nie ulegnie zmianie.

A kontynuowanie dotychczasowej polityki oznacza poprostu zwiększanie się natężenia kryzysu w przemyśle, który dusić się już zaczyna wobec braku gotówki. — W tych warunkach tylko zastrzyk, przyływ kredytu i potaniecie jego, zmniejszające koszty produkcji oraz gruntowna reorganizacja istniejącego u nas systemu podatkowego — mogą doprowadzić do zasadniczych zmian i poprawy.

## Upadłość Banku Słow. Mechaników.

Głównym wierzycielem jest państwo.

(40) W ubiegłym tygodniu podaliśmy wiadomość o ogłoszeniu upadłości Banku stowarzyszenia mechaników w Warszawie. Brak cwirowych danych nie pozwala nam stwierdzić wysokości długów wspomnianego banku, sam fakt jednak jako taki jest zjawiskiem sensacyjnym.

Największymi wierzycielami upadłego banku są instytucje państwowe.

W roku 1920 bank stowarzyszenia mechaników nabył dom, akt ku pna jednak do dnia dzisiejszego nie został zatwierdzony przez sąd ze względów formalnych.

Mimo niedopełnienia tej formalności nieruchomości wspomniana została obciążona następującymi długami:

1) Na rzecz banku gospodarstwa krajowego 17 czerwca 1924 roku zł. 200 tysięcy i 18 tegoż miesiąca na zł. 20 tysięcy.

2) Dnia 4 lipca 1924 roku na rzecz państwowego banku rolnego na sumę zł. 150 tysięcy.

3) Na rzecz głównego urzędu zaopatrywania 1 października ub. roku na sumę 400 tysięcy zł., jako poręczenie za związek rolników polskich, (którego upadłość również ogłosiliśmy).

Sąd odmówił zatwierdzenia tych wpisów do czasu uporządkowania podstawowego aktu kupna nieruchomości. Z tytułu wyroków zabezpieczyli się: bank poznański na 95 tysięcy zł., bank przemysłowców w Poznaniu na 120 tys. zł., prywatni wierzyciele na sumę około 100 tys. zł.

Upadłość została ogłoszona z obowiązującą wsteczną datą 17 listopada ub. roku.

Poza wymienionymi zabezpieczyli swe należności bank gospodarstwa krajowego na podstawie niezapłaconych protestowanych weksli na zł. 100 tys., 50 tys. i 25 tysięcy, trzy mniejsze weksle na 35 tys. zł., wreszcie bank polski na 2.055 zł. Większość tych weksli jest podpisana lub żyrowana przez firmę „Ślodowiec”.

## Ulgi podatkowe.

Najwyżej 2 - 3 miesiące zwłoki

Ministerstwo skarbu wydało wszystkim prezesom izb skarbowych instrukcje, polecające, aby przy reklamacjach z tytułu wymiaru podatku dochodowego za rok 1924, a ewentualnie również podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1924 roku, w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, stosować ulgi odnośnie do terminów płatności, sekwestrów i licytacji, przez odraczenie tych terminów, jednakże nie dłużej niż na dwa do trzech miesięcy.

Wszelkie odwołania w sprawie wymiaru podatku dochodowego kierować należy do komisji odwoławczych przez właściwe izby skarbowe.

## Wywóz surowców włókienniczych z Rosji.

Według danych petersburskiego wydziału komisariatu dla handlu za granicznego w roku gospodarczym 1923-24 wywieziono z Rosji przez północno-zachodnie prowincje ogółem 21.955 tonn surowców włókien niczych, w czem 14.220 tonn lnu, 7.347 tonn lnianych pakul i 11.845 tonn konopi. Kierunki eksportu były następujące: do Anglii 4.244 tonn (głównie pakuly lniane), do Belgii 4.333 tonn (przeważnie len), reszta do rozmaitych krajów.

## ŁUG SODOWY, ODPADKOWY

do fabrykacji mydła foluszowego, szpiki i innych celów w beczkach żelaznych i cysternach do sprzedania. Wiadomość: ul. Ewangelicka 5 m. 1. tel. 19-76 408-3

## Które państwa otrzymały pożyczki zagraniczne.

z zagranicze.

Wobec uzyskanej przez rząd polski pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 milionów dolarów warto się dowiedzieć, które państwa i na jakich warunkach otrzymały, lub mają uzyskać pożyczki zagraniczne.

**Polska:** Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, uzyskanej przez Bank gospodarstwa krajowego na cele inwestycyjne miast i drugiej, o którą pertraktuje towarzystwo kredytowe ziemskie — znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy, za pośrednictwem Banku cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500.000 funtów szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia rządu Bank gospodarstwa krajowego na warunkach, na jakich udzielono już poprzedniej gwarancji dotyczącej udzielonego przez tę samą grupę bankową kredytu w sumie 1.500.000 funtów szterlingów.

**Austria** zabiega o pożyczkę dla styryjskich zakładów, użytkowujących siłę wodną. Miasta austriackie zabiegają o 14 milionową pożyczkę dolarową, nie chcą jednak udzielić wspólnej gwarancji.

**Rumunia** ma uzyskać 25 mil. dol. pożyczkę przy zabezpieczeniu na rumuńskim monopolu tytoniowym.

**Jugosławia:** usiłowania uzyskania pożyczki zostały niezbyt przychylnie przyjęte. Przyczyną jest spekulacyjny charakter jednej z uprzednio zaciągniętej przez królestwo S. H. S. pożyczki.

**Szwecja:** 27 listopada 1924 roku wypuszczona została w Waszyngtonie 30-letnia 5-cio procentowa pożyczka szwedzka w wysokości 20 milionów dolarów.

Pożyczka jest przeznaczona na cele inwestycyjne rządu szwedzkiego, jak telegrafy, telefony, koleje żelazne, sieci elektryczne itp.

**Kolumbia:** stolica państwa połudn.-amerykańskiego Bogotó, otrzymała pożyczkę 6 milionów dolarów na 21 lat 8 proc. Gwarancję stanowią dochody miasta z nieruchomości.

**Francja:** uzyskała największą pożyczkę i to od Banku Morgana. Była to tak zw. interwencyjna pożyczka krótko-terminowa w wysokości 100 milionów dolarów, zabezpieczona hipotecznym zastawem zapasu złota Banku francuskiego, a celem jej było podtrzymanie spadku franka. Powstrzymano spadek przy użyciu tylko 55 milionów dolarów.

**Niemcy** oprócz ostatniej pożyczki reparacyjnej, rozpisanej w Stanach Zjednoczonych, otrzymały przez amerykańsko-angielskie konsorcjum pożyczkę dla „Deutsche Bank” przez nabycie akcji banku na sumę 40 milionów marek złotych.

**Koleje Rzeszy** uzyskały od tego konsorcjum pożyczkę 15 mil. dol. na nabycie odpowiednich urządzeń, taborów nowoczesnych.

Z Czechosłowacją ma się sprawa nieco gorzej. Mimo usilnych starań nie otrzymała Czechosłowacja w Anglii pożyczki. Londyńska „Nation” pisze: „Czechosłowacki minister skarbu musi się nauczyć zaniechać wydatków, które nie mogą być pokryte w kraju, lecz pokrywane zapomocą długów zagranicznych”. Jeszcze ostrzej piszą „Times”: „Jag długo mamy do czynienia z deficytowym budżetem państwa, musimy warunkować uzyskanie pożyczki zagranicznej od kontroli międzynarodowej”.

## Przekształcenie spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rozporządzenie prezydenta Rzplitej.

Ogłoszone zostało niezmiernie ważne rozporządzenie prezydenta Rzplitej o przekształceniu spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rozporządzenie to jest obecnie bardzo aktualne ze względu na obowiązujące przepisy o bilansowaniu, które minimum kapitału zakładowego spółki akcyjnej ustalają na 100 tys. złotych.

Rozporządzenie prez. Rzplitej nie odnosi się do przedsiębiorstw bankowych i ubezpieczeniowych, podlegających specjalnym przepisom. Ma ono jedynie na celu ułatwienie przejścia na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tym spółkom akcyjnym, które musiałyby uleść likwidacji wobec ostatnich rozporządzeń.

Poniżej w streszczeniu podajemy tekst samego rozporządzenia: „Przekształcenie spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie powoduje żadnych zmian w jej stosunku do osób trzecich”.

Uchwała o przekształceniu spółki akcyjnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością może zapaść większością głosów trzech czwartych akcjonariuszy, obecnych na walnym zebraniu i reprezentujących co najmniej trzecią część kapitału akcyjnego. Uchwała jest prawomocna od chwili wpisania

do rejestru handlowego; zgłoszenie do rejestru winno nastąpić w ciągu trzech miesięcy od dnia uchwały o przekształceniu.

Powstała droga przekształcenia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązana jest po upływie trzech lat od dnia zarejestrowania wypłacić wszystkim akcjonariuszom, którzy nie przystąpili do spółki, wszystkie należności, jakie przypadają na nich według bilansu. Bilans ten winien być sporządzony na podstawie oszacowania rzeczywistej wartości majątku spółki przez komisję szacunkową, przewidzianą w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 21 września ub. roku.

Przed upływem trzech lat akcjonariusze, nie przystępujący do nowej spółki, mogą żądać jedynie wypłacenia im corocznie zdołu procentu, równego dywidendzie, którą będą w tych latach otrzymywać udziałowcy.

Przekształcenie spółki w sposób wyżej wskazany wolne jest od wszelkich opłat stemplowych i aljenacyjnych. Zaznaczyć również należy, że z przepisu wyżej streszczonego rozporządzenia korzystać będą tylko te spółki akcyjne, które powezmą uchwałę o przekształceniu na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zgłoszą je do zarejestrowania najpóźniej do dnia 31 grudnia 1926 roku.

## Likwidacja spółek.

Następujące firmy rozwiązują się:

„Union”, fabryka tytoniowa Kolodziejskiego i Filipowskiego.

Wielkopolska fabryka kleju w Jarocinie.

„Vestec”, polska wytwórnia wyrobów włókienniczych w Łodzi (Aleje Kościuski 53).

„Łódzkie handlowe towarzystwo włókiennicze” (Aleje Kościuski 21). Komisję likwidacyjną stanowią: J. Klarman, M. Gejda, M. Grinblau.

„Przebieg Codzienny” w Poznaniu; likwidator dr. M. Zeydlich. Zakłady elektryczne „Lukrec” w Warszawie.

## Bank Gospodarstwa Krajowego przelmuje agendy syndykatu przekazowego.

Syndykat przekazowy banków polskich, powołany w swoim czasie do życia w celu zorganizowania ruchu przekazowego z Stanów Zjednoczonych do Polski, został obecnie zwinęty.

Z chwilą rozwiązania kontraktu przekazowego pomiędzy rządem polskim, a „Guaranty Trust Company of New-York” dalsze prowadzenie syndykatu przekazowego banków polskich straciło znaczenie.

bytu, wskutek czego postanowiono go zwinąć.

Zaznaczyć wypada, że 100 proc. akcji syndykatu skoncentrował w swem ręku bank gospodarstwa krajowego, podczas gdy pierwotny udział grupy rządowej w syndykatcie wynosił 51 procent.

Całokształt akcji przekazowej, prowadzonej dotąd przez syndykat objął w bież. miesiącu bank gospodarstwa krajowego.



## Dla kogo się ubierają kobiety?

Odpowiedzi na to pytanie, wy-stosowane do gwiazd i gwiazdeczek paryskiego świata aktorskiego, literackiego i artystycznego brzmiały interesująco, a czasem na wet paradoksalnie.

Znakomity komedjopisarz, współ autor „Króla”, „Zielonego fraka” wielu innych sztuk scenicznych. Robert de Flers, wyraża się nastę-pująco:

„Kobieta ubiera się wyłącznie dla siebie.

I tak jest najlepiej. Gdyby się u-bierała dla innych, nie przywiązy-wałaby do swej toalety tyle wagi, nie kładłaby w to tyle pracy”.

Marta Regnier, artystka komedji francuskiej, utrzymuje, iż:

„ubiera się, bo tak czynią wszy-scy i wreszcie ponieważ nie chodzi się nago. A skoro trzeba się ko-miecznie ubierać, to niechże ten u-biór będzie elegancki.

Gdy przyszedł na świat, ubrano mnie; czynię teraz to samo... z przyzwyczajenia”.

Znakomity malarz i portrecista, Van Dongen, pisze nawpół serio, nawpół żartobliwie:

„Kobiety ubierają się najprzód dla siebie, potem dla innych... ko-biet.

Wiedzą, że mężczyźni nie znają się na strojach.

Pozatem kobiety ubierają się często po to, aby być rozebra-nymi

W tym drugim wypadku czynią to, rzecz prosta, ze względu na mężczyzn”.

Ulubienica paryżan, gwiazda Casino de Paris, M-lle Mistinguett bierze rzecz poważnie:

„W mieście ubieram się dla siebie. Dla innych ubieram się na scenie.

Lubię kolory, bo to odpowiada moim gustom i nastrojom”.

Premjer Francji, p. E. Herriot we własnej osobie, jako były lite-rat zauważa, iż:

„Kobiety ubierają się głównie, a może i wyłącznie przeciw innym kobietom”.

(Nałogi polityką i partyjnika przeniesione na teren mody).

Poważny krytyk literacki i aka-demik, M. Donnay, założyciel monokl, filozofuje z odcieniem pewnej ironji:

„Kobieta wyrafinowana ubiera się dla siebie samej.

Kobieta zakochana ubiera się dla tego, którego kocha.

Pozostałe ubierają się, aby o nich mówiono. Ubierają się i idą za mo-dą owczym pędem, aby zaspokoić swój głód nowości i swoją ambicję”.

Krótko i wesoło, a dobitnie, ujmując kwestję M-lle Spinelly, gło-sna diva paryska, wyrocznia mody i dernier cri:

„Ubiaram się  
1) dla siebie  
2) dla „niego  
3) przeciw innym kobietom”.

Wreszcie modny autor paryski, komedjopisarz, Paul Gerald, ujmując swą opinię w następującym zdaniu:

„Kobiety chcą się podobać tak samo jak dążeniem mężczyzn jest kariera, władza etc.

Kobiety ubierają się tylko dla-tego, aby podobać się mężczyznom i zbierać ich holdy; w ten sposób okazują swą wyższość”.

### MYCIE BUTELEK.

Najoszczędniejszy sposób mycia butelek polega na użyciu do tego celu zwykłego popiołu. Można je czyścić również skorupkami od jaj benzyna, amoniakiem czystym, lub zmieszanym z solą i olejem, terpentyną lub spirytem.



### SUKNIA.

Oto przeszliczny model sukienki nazwanej „Riquette”. Suknia ta zrobiona jest z alpagi w biały deseń i ozdobiona białymi taśmami.

Kostium spacerowy. 1 i 2 Suknie wieczorowe. 3 Suknia wizytowa.



### Klamry do sukien wieczorowych.

Klamra metalowa nakładana emalją.

### Jedwabne, różowe dessous.

### Elegancka Koszulka połączona ze spódniczką.

Liczne falbanki i marszozenia zdobią eleganckie modne dessous i są naogół bardzo chętnie noszone przez nasze wytworne panie.

Oto piękna koszulka z kremowej crepe-de-chine, inkrustowana koronką „Malines”. Szereg marszozek tworzy na biodrach aulę „wodę”. Z boku dyskretnie umieszczono pęk kwiatków zrobionych z jedwabiu zielonkawego koloru. Dół koszulki tworzy niejako spódniczkę, gdyż przyozdobiony jest dwiema falbankami, wyciętymi w zęby.

Do tej koszulki należy jeszcze wdzięczny czepeczek z koronki „Malines” przyozdobiony falbankami z tiulu. Po obu stronach czepeczka na uszach, przypięte są dwa pęki jedwabnych kwiatków.



Małe Kapelusiki zwyciężyły.

Pierwsze modele wiosenne.

### REFLEKSJE.

W ostatnich czasach daje się zauważyć tendencja do zmartywiania mody z czasów dyrektorjatu. Trudno wprost wyobrazić sobie jak dokona się przejście od takich prostych gładkich sukien, bez rękawów i kołnierzy do tych wszystkich szczegółów, które charakteryzują modę w stylu „directoire”. A jednak już powoli i niezauważalnie wprowadzane są do naszych sukien te wszystkie ozdoby i szczegóły nieużywane dotychczas, które zmieniają sylwetkę sukni i świadczą o tem, że z całą pewnością dążymy w kierunku odrodzenia stylu dyrektorjatu.

Prosta suknia bez marszczek, owi gim wąskim paskiem materji, przypomina w linii sylwetkę egipską.

Dominująca dotychczas wszechwładnie prosta suknia koszulkowa, uległa już pewnej zmianie; ozdabiono ją kloszową falbaną, umieszczoną na wysokości kolan, i spadającą ku dołowi.

Najrozmaitsze urozmaicenie widzimy w rękawach. Niektóre są zupełnie wąskie i obcisłe.

Inne zaś wąsko opięte na przedramieniu, posiadają marszczony suity mankiet i szeroką marszczoną bułkę, umieszczoną wyżej.

Ładnym zakończeniem rękawa jest też szereg marszczonych falbanek. Bywają też rękawy wąskie u góry i rozchylające się ku dołowi. Są one zazwyczaj zahaftowane, tak, że wydaje się, że są zrobione z innego materiału niż suknia. Przy takich ozdobnych fantazyjnych rękawach, suknia pozostaje gładka i skromna.

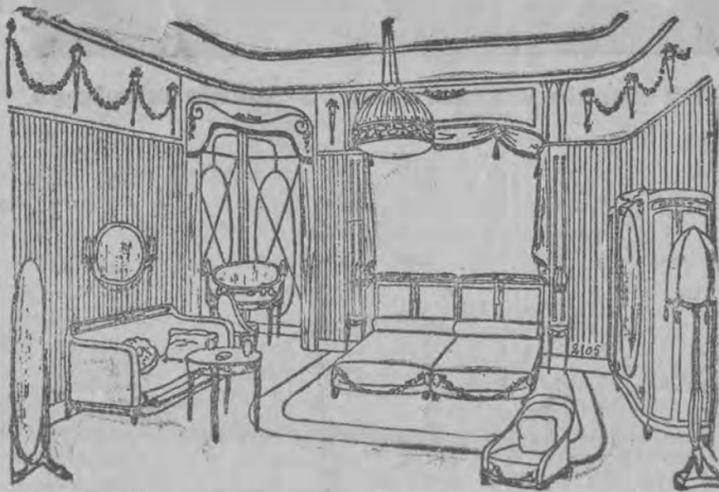
Modne płaszcze, posiadają również bardzo wiele haftu, aplikacji ze wstążek i siatażu, oraz ozdoby z przeróżnych frędzli. (M).

### LETNI NAPÓJ. 439

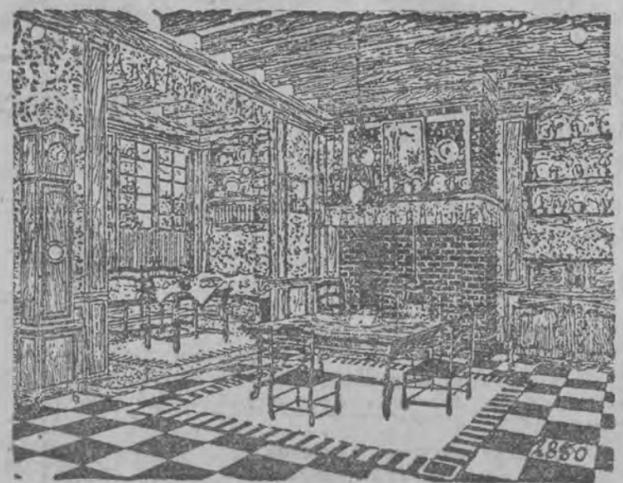
(a) Latem, podczas wielkich upałów, kiedy pragnienie dokucza, można sobie przygotować niezwykle zdrowy i miły w smaku napój chłodzący w sposób następujący: w litrze świeżej wody rozpuścić trzy łyżki miodu oraz dodać taką samą ilość dobrego octu stołowego. — Napój ten jest starożytnego pochodzenia i jak utrzymują, starożytni ulubiony trunki greków i rzymian.



## MANSARDA.



Pokój sypialny Meble mahoniowe, obicia rypsowe, blade 16lt. 434



Oryginalny kącik w jadalni

**Teatr „Scala” Gra w żywym słowie**

Dziś 8.30

Wszechwiatowej sławy dramat H. Seklera p. t.:

**„ISKOR”**

reżyserowany przez znanego dramaturga Marka Arnszteina.

### Konkurs na budowę szosy.

Komitet Wojewódzki Ligi O. P. P. wzywa niniejszym pp. przedsiębiorców do złożenia w Sekretarjacie Komitetu (Gmach Województwa pok. 32) ofert na budowę szosy, wiodącej od szosy pabjanickiej w punkcie przy fabr. Horaka do lotniska położonego obok wsi Lublinek.

Ceny należy uwzględniać za klm. bieżący. Bliższych danych w sprawie budowy udziela Sekretarjat Kom. w godz. 10 — 1.

Ostateczny termin złożenia ofert określa się na dzień 31 stycznia.

478-1

Kom. Woj. Ligi O. P. P.

### Sp. Akc. „Jarmark Łódzki”

I i II piętro. Piotrkowska 44, tel. 6-13 I i II piętro.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży towary i przedmioty nowe i okazyjne, jak również pochodzące z likwidacji różnych branży. 496-1

Polecamy nowo utworzone działy: **gospodarczy i naczyń kuchennych aluminiowych i emaljowanych.**

Dział obuwia męskiego, damskiego, szczególnie dziecinne z pierwszego źródła.

Duży wybór towarów białych, najlepszych fabryk.

••• Bielizna wiedeńska na karnawał. •••

### ZAWODOWA SZKOŁA — Kroju, szycia — i robót ręcznych

A. KOPYDŁOWSKIEJ, Piotrkowska 154.

Zapisy uczniowie od g. 10-11 od 3-6. Szkoła wydaje świadectwa. Dla niezamożnych uczenie nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatą 10 zł. miesięcznie. 496

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

#### Manka i wychow.

Uczennica 7 klasy poszukuje korepetycji. Oferty sub „Korepetycja” 511-2

#### Kupno i sprzedaż

Do sprzedania plac przy ul. Nowo-Senatorskiej. Wiadomość: ul. Napierkowskiego 151, m. 10. Wilczek Jan. 456-1-h

#### Hurtowa sprzedaż

maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Piotrkowska № 69, w podwórzu. 92-25-k

#### Małe ogłoszenia

Małe ogłoszenia z walków od wyzmaczek, najwyższe ceny płaci firma Michał Bogusławski, Potrkowska № 150, telefon 294). 41-15d

#### Doniesienia rozm.

popławska Helena zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi 453-3-d

przysłanka i się szpic. Można odebrać za zwrotem kosztów: Szosa Pabjanicka 51, E. Brodel. 454-5 d

pokoje z utrzymaniem. Kościuszki № 93, pierwsze piętro, front.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Pierwszy raz w Łodzi

### DANTE ALIGHIERI

Wielki człowiek w życiu nowej epoki. Widzcie dziejowe w 10-ciu aktach. Wytwórni „Sindicato Films Storicke” we Florencji.

— Dla dzieci i młodzieży —

### 1-szy Zlot Narodowy Harcerzy w Warszawie.

Nad program ? ? ?

### Właścicielom domów w Berlinie

udziela pożyczek hipotecznych na bardzo dogodnych warunkach; załatwia kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju realności, a zwłaszcza sumiennie

### administruje domami.

Inżynier Victor Pakschwer Berlin W. 30 Aechaffenburgerstr 16.

Referencje dla Łodzi: B-cia Z. i A Rappoport Łódź, Piotrkowska 15.

### Dr. BRAUN

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Południowa 23 Telefon № 40-26. Przyjm.: 8-10 1-2 i 4-8.

### Obiady

po 60 gr., z dwóch dań po 1 zł. Ul. Anny № 51 m. 12, u p. E. Diesterheft. 476-1

### Wielka wyprzedaż OBUWIA

po cenach znizonych 300- Piotrkowska 109 J. NAGLER

### Mieszkanie umeblowane DWA POKOJE

przez solidne bezdzietne małżeństwo na dłużej, albo na parę miesięcy

### poszukiwane od zaraz.

Pewna i gwarantowana zapłata. Ewentualnie rejentalne zapewnienie co do czasu najmu.

Oferty do „Głosu” sub „Gwarancja”.



cenę fabryczną Perla i Pomorski Łódź, Piotrkowska 69 w podwórzu 495-1